

ARKADIUSZ KOŁODZIEJ 
Uniwersytet Szczeciński

STORYTELLING NA GRANICY PÓL. ROLA OPOWIEŚCI W NAUCE

Streszczenie

W poszczególnych względnie autonomicznych polach, tak jak definiował je Pierre Bourdieu, toczy się walka o zasoby i pozycje społeczne. Rywalizacja ta przebiega zgodnie z określonymi w danym polu zasadami gry. Względna autonomiczność pól wyraża się między innymi w warunkowej przenikalności aktorów poszczególnych obszarów świata społecznego. I tak naukowiec, wypowiadając się w telewizji, przechodzi z pola akademickiego do pola mediów. Przejście to wiąże się z akceptacją zasad komunikacji. W tym samym czasie komisje tworzone w polu polityki opracowują raporty odwołujące się do metodologii naukowej (ponownie zapraszając ludzi nauki). Pola nie mają więc precyzyjnie wytyczonych granic, co nie przekreśla faktu, że łatwo wskazać ich swoistość, która czyni różnicę. Wśród *differentia specifica* poszczególnych pól wyszczególnić należy formę komunikowania. Jednym z dostępnych sposobów komunikowania wewnątrz i na zewnątrz pola jest *storytelling*. Trudno znaleźć pole, które jednoznacznie wykluczałoby „opowieść”. To świadczy o jej uniwersalności. Z drugiej strony opowieść, wywodząc się z przekazu potocznego, nie w pełni wpisuje się w ogół reguł poszczególnych pól, co sprawia, że jest częściowo niekoherentna, a nawet obca. Pozostając na granicy pól, stanowi szansę w rywalizacji o pozycję czy zasoby. Poszerzeniu granicy pola towarzyszy jednak także pewne zagrożenie wynikające z odwoływania się do

„granicznych” technik komunikacji. W artykule przeanalizuję ograniczenia płynące z wykorzystania storytellingu w obszarze nauki.

Słowa kluczowe: storytelling, pole mediów, pole nauki, reguły komunikacji

Charakterystyka storytellingu jako narzędzia komunikacji na gruncie nauki wymaga teoretycznego osadzenia. Traktowany jako uniwersalny środek komunikowania przekracza poszczególne „pola produkcji kulturowej” [Bourdieu 2022: 253] (pole nauki, pole mediów), co z innej perspektywy teoretycznej pozwala stwierdzić, że storytelling funkcjonuje w różnych i różnie rozumianych systemach. Oba te pojęcia: pola – systemy, stanowią punkt wyjścia do rozważań nad potencjałem i znaczeniem stosowania storytellingu w różnych sytuacjach społecznych, szczególnie gdy pojawiają się one na granicy pól. Wskazany kontekst teoretyczny, który można traktować szerzej w kategoriach uniwersalności reguł, przedstawiam w części zatytułowanej *Prosto o uproszczeniach*. W kolejnej partii tekstu *Storytelling i logika upraszczania* podejmuję zagadnienie rozumienia samego storytellingu i różnie definiowanej natury opowieści. Przybliżenie kilku wątków z toczącej się dyskusji uwidacznia problem wielości sposobów rozumienia tego, czym są „stories”. W ostatniej części *Opowieść w nauce* przedstawiam ograniczenia związane z przyjęciem strategii komunikacji opartej na storytellingu w polu nauki. Omawiam tu przykład wystąpienia konferencyjnego, w które wpisane jest ryzyko nieporozumienia. Przykład ten jest powrotem do nadrzędnego pytania o napięcie, jakie storytelling wywala w polu nauki lub szerzej o przenikalność granic poszczególnych pól. W artykule zestawiam dyskurs medialny i naukowy, odwołując się do sposobów funkcjonowania mediów społecznościowych i wystąpień konferencyjnych.

PROSTO O UPROSZCZENIACH

Dobrym wskaźnikiem znajomości danego pola, tak jak definiował je Pierre Bourdieu, jest intuicyjne rozpoznawanie (ocena) działań, które będą w tym polu efektywne, co w języku teorii systemów oznaczałoby angażowanie się w taką aktywność, która podnosi prawdopodobieństwo gratyfikacji [Parsons 2009: 11, 34]. Umiejętność ta pozwala nie tylko podejmować właściwe działania, ale także, co może przy dzisiejszej złożoności świata społecznego jest jeszcze ważniejsze, odrzucać te pomysły, które zakończyłyby się fiaskiem. Przy czym ocena ta jest dokonywana przez „eksperta pola” bez namysłu i wynika z nieintencjonalnego

rzutowania danego problemu na swoje dotychczasowe doświadczenia, traktowane tu jako zasób [Dik, Shanahan 2010: 29]. Ten rodzaj praktycznej wiedzy na temat funkcjonowania w danym obszarze może się stać przedmiotem autorefleksji, np. gdy uczestnik pola przestaje być efektywny. Namysł nad logiką pola może być też inspirowany z zewnątrz w ramach uczestnictwa w danych stosunkach społecznych, np.: relacja ekspert-coach (coaching). Źródłem refleksji nad regułami i mechanizmami pola może być w końcu także moment wyjścia poza zasięg jego oddziaływania. Analogicznie możemy tu mówić o sytuacji namysłu nad własną kulturą inspirowanego poznaniem kultur innych.

Przejście do nowego pola (np. naukowca do świata mediów) stawia przed ekspertem potrzebę podjęcia kluczowych dla sukcesu takiej migracji decyzji i raczej nie ma tu miejsca na wielkie kompromisy [Bourdieu 2009]. Na dłuższą metę nie można bowiem stosować logiki jednego pola w innym obszarze, a jeśli nawet można, to jest to rzadkie i trudne. Wysoki kapitał jednego pola daje pewne możliwości przemycenia reguł swojej dziedziny do innej. W praktyce jednak zdecydowanie częściej obserwujemy podporządkowanie się nowym wymagom. Poddając się presji nowego pola, możemy liczyć na gratyfikację, która np. w internetowym serwisie udostępniania filmów będzie oznaczała właściwą odpowiedź systemu na nasz *User Generated Content* (UGC), na którą składa się zainteresowanie dwóch aktorów pola: widzów i algorytmów serwisu. Te ostatnie przejmują funkcję redaktora prowadzącego audycję w tradycyjnych mediach, który prosi nas o wypowiedź w danej kwestii (zaprasza do programu). Oznacza to, że algorytmny oceniające treści, nie tylko muszą utrzymać uwagę widza, ale także motywować twórców do podtrzymywania swojej aktywności zgodnie z logiką pola. W takim kontekście uporczywe łamanie tej logiki oznaczałoby fiasko nie tylko samego twórcy (eksperta), ale także algorytmów, które nie zdołały przywołać go do porządku. Zasady popularności (sprzedawalności) UGC, jako element logiki serwisów internetowych, stały się przedmiotem drobiazgowej analizy naukowej [Zhou, Khemmarat, Gao 2010].

Oddziaływanie pola sprawia, że naukowiec, wchodząc do świata mediów, musi wyjść ze sposobu komunikowania typowego dla nauki i dostosować się do nowych zasad [Jacyno 2009]. Zasady te wywierają wielokierunkową presję np. na skrócenie wywodu (kto chciałby i kto jest zdolny słuchać pełnowymiarowego wykładu?). Obecnie na portalach internetowych zaleca się, aby film (UGC) miał mniej więcej dziesięć minut. Choć ostatnio promowany jest też format do jednej minuty. Mile widziane, szczególnie w kursach e-learningowych, są także udostępniane notatki – substytut tych, które poczyniłby sam słuchacz. Skrócony przekaz ma też ulec dalszej fragmentacji (strukturyzacji), tak aby widz mógł w łatwy

sposób wyłowić interesujący go fragment. W tym celu na pasku przewijania filmu wprowadzane są informacje o tym, czego dotyczy dana część nagrania. Analogiczną praktyką jest przeszukiwanie tekstów (artykułów, książek) zapisanych w formatach elektronicznych poprzez wyszukiwanie interesujących nas słów. Pod skrótem Ctrl+F mieści się ukryty mechanizm fragmentacji obecny także w polu nauki. Oba zjawiska (narzędzia) są dalekim rozwinięciem szerokiego procesu fragmentaryzacji mediów obserwowanego od lat 90. XX wieku [Mikułowski Pomorski 2006]. Taka fragmentacja treści w polu nauki podnosi wagę i znaczenie pojęć jako elementów względnie niezależnych od szerszego przekazu (np. całego artykułu, całej książki, całej teorii). W rozważaniach teoretycznych mówi się w tym kontekście o „relatywnej autonomii pojęć” [Lopez, Scott 2000: 2, 3]. To dlatego moim zdaniem na konferencjach naukowych najczęściej kontrowersji budzi wprowadzanie nowych terminów, nawet więcej niż same wyniki badań. Pojęcia stają się nośnikami cytowań, a w dalszej kolejności także popularności. Rzadziej niż kiedyś podnoszone są też kwestie metodologiczne jako składowa badań empirycznych.

Wracając do zasad pola mediów internetowych, warto dodać, że w ich obszarze mieści się także przekonanie o konieczności zainteresowania słuchacza w ciągu pierwszych kilku sekund (inaczej go „stracimy”). Ważna jest do tego obietnica „komfortu poznawczego” – jednoznacznego i jasnego rozwiązania danego problemu, nawet jeśli takiego rozwiązania nie ma lub wymagałoby ono zbyt daleko idących uproszczeń. W cenie są szybkość i powierzchowność przekazu [Standing 2014: 64]. Zmienia się przy tym zresztą sama ocena tego, czym jest uproszczenie. Czy omówienie popularnego testu t-Studenta w ciągu pięciu minut wiąże się z koniecznością z nadmiernym uproszczeniem? Na sali wykładowej odpowiedź byłaby raczej twierdząca, w polu mediów internetowych, czy nawet tych bardziej tradycyjnych, z takim zarzutem się już raczej nie spotkamy. Zgoda na to, czym jest uproszczenie, staje się wobec tego elementem szerszego procesu wytyczania granic, który za teorią Niklasa Luhmanna można określić mianem systemowego redukowania kompleksowości środowiska [Skąpska 2007]. Takie wytyczanie granic ma jednocześnie charakter organizacyjny – wypracowanie konsensu w kwestii zasad komunikacji. Nadmienić warto, że pokrewny do opisanej „redukcji” mechanizm „zawężania uniwersum doświadczenia” obecny jest także w obrębie pól produkcji [Bourdieu 2022: 256].

Wnoszenie do innego pola reguł własnej dziedziny nie jest zatem wyłącznie problemem techniczno-organizacyjnym (problemem przyjętych reguł komunikacji), ale grozi także rozmyciem granic, co z perspektywy systemu oznacza utratę zdolności percepcji samego siebie. Uproszczenia te zdobywają ostatecznie także

inną charakterystykę systemową dostrzegalną z perspektywy strukturalizmu lingwistycznego, szczególnie postrzegania języka jako systemu zależności *wartości* wyrazów [Saussure 2007: 138]. Wróć tu do podanego przykładu. Test t-Studenta zalicza się do grupy testów parametrycznych, może więc wystarczy, poruszając się w logice „klikalności” mediów internetowych, aby warunki stosowalności testów nieparametrycznych zawrzeć w zdaniu: „stosuje się je wtedy, gdy nie możemy zastosować testów parametrycznych”. Taka informacja niesie obietnicę wysokiej wartości praktycznej, można tu działać algorytmicznie na mocy instrukcji warunkowej „jeżeli” (ang. *if else statement*). Tym samym konieczność myślenia zastąpiona zostaje przez zalecenie podążania za procedurą. Inną zaletą jest satysfakcja poznawcza płynąca z jednoznaczności, a więc z braku niuansowania podejmowanej problematyki. Korzystając z fundamentalnego dla systemowego rozumienia języka rozróżnienia Ferdinanda de Saussure’a na znaczenie i wartość wyrazu, z czego wartość określana jest w sposób systemowy (na bazie relacji wyrazów do wyrazów), wydaje się, że ta „systemowość wartości” przyjmuje szczególne znaczenie właśnie w polu mediów. Jest przepustką do skrótowości i czynienia uproszczeń. Przedstawiane zjawisko należy tak interpretować, gdyż jest ono w jakiejś relacji do czegoś innego, np. jest inicjatywą danej partii politycznej. Zabieg ten usuwa potrzebę drobiazgowej analizy samego problemu (zjawiska), która dałaby możliwość i niosła ze sobą konieczność odniesienia go do systemu wartości.

Migracja wiedzy między polami wpływa ostatecznie na samą jej treść, wpływa na jej transformację, jest tłumaczona przez system. Słyszymy chociażby w mediach przy omawianiu badań sondażowych, że próba jest reprezentatywna i objęła 1000 dorosłych Polaków. Następuje tu tym samym pewne zapożyczenie z pola nauki (metodologii naukowej), nawet jeśli sama próba badawcza z perspektywy nauki nie jest reprezentatywna. „Reprezentatywność” staje się w ten sposób jedynie etykietą, która w polu mediów oznacza już coś innego niż w polu nauki. Sam proces translacji, mówiąc językiem Bruno Latoura, jest tu zatem dostrzegalny [Abriszewski 2010]. Opis ten charakteryzuje jednak zdawkowość i wypaczenie. W podobny sposób naukowiec wypowiadający się w polu mediów poddany jest wyraźnej presji dostosowania przekazu, a co za tym idzie – wyjścia z pola nauki (z pozostawieniem sobie etykiety człowieka nauki).

Granice między polami a systemami świadczą o ich, przynajmniej częściowej, autoreferencyjności. Ulrich Beck, pisząc o szerokim mechanizmie „refleksywności modernizacji”, opisuje przemiany w gospodarce jako przykład systemu autoreferencyjnego. Gospodarka staje się systemem samoodnoszącym, gdy przestaje być jedynie odpowiedzią na potrzeby ludzi, i sama wyzwala problemy

(ryzyka), z którymi musi się zmagać; produkuje kryzysy, które musi rozwiązywać na bazie dalszej produkcji [Beck 2002]. W omawianym przeze mnie przypadku, mimo procesu tłumaczenia jako wymogu przekraczania granic, który zachodzi między polami nauki i mediów, dostrzegamy jednak także procesy uniformizacji wynikającej z dostosowania do ogólnego klimatu komunikacji, a więc szerszego kontekstu kulturowego. Jeśli obszar mediów (tradycyjnych i internetowych) cechuje uproszczenie, fragmentaryczność, skrótowość i brak zniuansowania, to podobne tendencje dostrzegamy w polu nauki. Osobiście nie znam wykładowcy, który twierdziłby, że poziom nauczania z biegiem lat staje się coraz wyższy. W wymiarze organizacyjnym tendencja fragmentaryzacji treści przejawia się w długości kursów akademickich, które (także z biegiem lat) podlegają skróceniu z 30 do 20 bądź 15 godzin. Studenci są także mniej skłonni do czytania zalecanej literatury, która w wielu omawianych tu aspektach stanowi opozycję dla treści pola medialnego. W ten sposób zmierzamy powoli do akceptacji twierdzenia: jeśli ktoś ma coś sensownego do powiedzenia, może to zrobić w ciągu 15 minut. Odwołując się ponownie do znanych teorii socjologicznych, mamy tu zatem po części do czynienia z autoreferencyjnością z jednoczesnym uwzględnieniem postępującego procesu kolonizacji zasad jednego pola przez drugie, czemu (z perspektywy nauki) zagraża problem rozmywania granic utrudniający potencjał definiowania siebie [Luhmann 2007: 23].

Wskazywane tendencje do skracania, upraszczania, fragmentaryzacji przekazu wydają się także wpisywać w logikę społeczeństwa konsumpcyjnego, gdy rozpatrujemy je na linii relacji kultura–struktura społeczna. Zwykle odwołujemy się wtedy do trzech stanowisk: łączonego z teorią Pierre’a Bourdieu *the homology argument*, deprecjonującego rolę struktury *the individualisation argument* i do różnicującego zakres uczestnictwa w kulturze wzoru *omnivore–univore* [Peterson, Kern 1996: 901; Chan, Goldthorpe 2007: 169–172; Strzyczkowski 2009: 196, 209; Cebula 2013: 98; Kołodziej 2022]. Fragmentaryzacja staje się tu istotnym elementem społeczeństwa konsumpcyjnego. Umożliwia realizację nakazu ciągłego podążania za zachciankami [Baudrillard 2006]. Ma to szczególne znaczenie dla strategii wszytkożerności, której sprzyja przeglądanie fragmentów, oraz dla wzoru indywidualizacji.

Wskazany zjawiskom na różnych poziomach przeciwstawia się storytelling. Istotne są tu szczególnie takie cechy opowieści jak jej integralność (niepodzielność) oraz, a może przede wszystkim, jej uniwersalność. Sorytelling, przekraczając granice różnych pól, musi się mierzyć zarówno z wyzwaniem ogólnego klimatu komunikacji, jak i poszczególnymi wymogami danej dziedziny. Wyróżnikiem opowieści jest także jej potencjał angażowania odbiorcy,

który ukierunkowuje relację nadawca–odbiorca na (korzystam tu ze zmiennych wzoru Parsonsa) „całościowe” stosunki społeczne [Kłoskowska 1969: 12; Parsons 2009: 55]. Zainteresowanie odbiorcy kieruje się przy tym nie tylko na dany aspekt sprawy, ale także na szerszy kontekst, jakim jest sytuacja życiowa zarówno opowiadającego, jak i słuchającego. Obecny jest tu aspekt utożsamiania, empatii i autorefleksji. To kolejna cecha stanowiąca barierę przenikalności opowieści do wybranych (wyspecjalizowanych, a przez to aspektowych) pól.

STORYTELLING I LOGIKA UPRASZCZANIA

„Wydaje się, że istnieją dwa sposoby rozumienia rzeczy: albo przez metaforę, albo przez opowiadanie, przez coś w rodzaju wiersza lub przez coś w rodzaju powieści” [McCloskey 2005: 59]. Storytelling, a zatem opowiadanie, prezentowanie historii, stanowi naturalną, uniwersalną czasowo i przestrzennie, bardzo skuteczną formę komunikacji, perswazji, oddziaływania na postawy [Robbins 2008: 6]. Skuteczność ta sprawia, że idea storytellingu znajduje obecnie bardzo szerokie zastosowanie – wędruje między polami. Technika ta, zaczerpnięta z życia codziennego, wykorzystywana jest z powodzeniem między innymi:

- w organizacjach w obszarze motywowania, przywództwa, prezentacji pomysłów, rozwiązań, wartości, utrwalania oczekiwanych wzorów działania, kształtowania wizerunku, budowania marki, kształtowania kultury organizacyjnej [McLellan 2006; Hajdas 2011: 117; Suzuki i in. 2018: 9468], a także w studiach nad samymi organizacjami [Gabriel, Griffiths 2004];
- w procesie dydaktycznym, np. jako element nauczania języka obcego [Mokhtar, Halim, Kamarulzaman 2011: 16]. Podkreśla się przy tym, że opowieść tworzy całość, która może być zrozumiana bez znajomości wszystkich słów, przy słabszej znajomości języka [Zaro, Salaberri 1995];
- w szeroko rozumianym kształceniu studentów [Woodhouse 2008] lub w procesie wychowawczym [Iseke 2013: 573];
- w rozwoju i wsparciu grupowym [Banks-Wallace 1998];
- w procesach terapeutycznych, np. jako wsparcie komunikacji między pacjentem i pielęgniarzką. Pielęgniarzka może wykorzystać – przekazać zdobytą wiedzę, co podnosi skuteczność terapii [East i in. 2010: 18];
- w marketingu politycznym jako narzędzie skutecznego zarządzania wyobraźnią wyborców [Polletta 2008; Bachryj-Krzywaźnia 2019: 195];
- w komunikacji i perswazji prawnej [Robbins 2008: 6];
- jako wsparcie w prezentowaniu zwizualizowanych danych [Kosara, Mackinlay 2013];

- w przekazach publicystycznych, którym udziela swojej struktury (w pracy dziennikarzy, reporterów) [Bird, Dardenne 2009: 205];
- w świecie rozrywki multimedialnej, np. grach komputerowych, gdzie wykorzystywane jest interaktywne opowiadanie oparte na decyzjach graczy [Cavazza, Charles, Mead 2002: 17]. Opowiadanie za pośrednictwem nowoczesnych technologii może wykraczać poza zwykłą rozrywkę poprzez zorientowanie na wyższe cele – tzw. *serious storytelling* [Lugmayr i in. 2017].

Poza wymienionymi obszarami storytelling stosowany jest także w naukach społecznych. Analiza opowieści w samej socjologii ukierunkowana jest na dwa aspekty.

Popularniejsza perspektywa traktuje opowiadania jako źródła informacji o strategiach przyjmowanych przez opowiadających. Opowieść analizowana jest wtedy pod kątem subiektywnych znaczeń, motywów, co daje lepszy wgląd w poznanie świata społecznego niż „zewnątrzna” perspektywa strukturalistyczna. Stosowane jest tu spojrzenie interpretatywne, uwzględniające subiektywne światy badanych. W takim antynaturalistycznym kontekście mieścić się będą także socjologiczne studia ukierunkowane na sposoby konstruowania i wykorzystania opowieści przez jednostkę. Proces ten można rozpatrywać szeroko jako definiowanie lub kreowanie sytuacji społecznej.

Rzadsze podejście poznawcze do storytellingu traktuje opowieść jako podlegającą wpływom instytucjonalnym formę dyskursywną, która może być z lepszym lub gorszym skutkiem wykorzystana w konkretnych sytuacjach społecznych. Mamy tu do czynienia z wyraźnym aspektem strukturalnym: zewnętrznym uwarunkowaniem opowiadania jako pewnej formy spektaklu społecznego, oceną jego wiarygodności w kontekście szerszej kultury (skutecznością), nierównomiernym rozłożeniem kompetencji narracyjnej (jako pewnej formy kapitału), wpływem (ograniczeń) narracji na działanie [Polletta i in. 2011: 109–114]. Taka perspektywa zwraca uwagę na wywieranie presji przez opowieść, którą można traktować w kategoriach faktu społecznego, oraz na kategorię kapitału symbolicznego, a więc pewnego wymiaru nierówności społecznych (stratyfikacji). Zwrotnie sytuacja społeczna (struktura społeczna) oddziałuje na samą opowieść chociażby w wymiarze użytych kodów językowych [Bernstein 1986]. Taka forma strukturalizmu odróżnia się od podejść lingwistycznych, w których analizie poddawany jest sam tekst w ramach przyjętej teorii, wzorca [Barthes 1968: 328–329], poszukując schematów konstytuujących jego głębokie struktury. Konstrukcja ta może być wtedy traktowana jako egzemplifikacja nadrzędnej struktury umysłu porządkującej każdą przestrzeń kulturową.

Poza różnymi strategiami analizowania opowieści jako materiału badawczego storytelling w polu nauki przyjmuje także bardziej nowatorską rolę w komunikowaniu wyników poszczególnych badań. Zagadnienie to, wraz z towarzyszącymi mu zagrożeniami, omówię szerzej w ostatniej części artykułu.

Pojęcie storytellingu, chociażby ze względu na odmienne funkcje, które może on pełnić, jest ponadto różnie rozumiane. Nie dziwi zatem fakt, że studia nad „opowiadaniem” stanowią bardzo dynamicznie rozwijający się obszar. Najbardziej elementarne jest tu oczywiście pytanie o to, czym storytelling jest – jak go definiować. Dokonując jego charakterystyki, należy rozpocząć od historii (opowieści), która jest jego fundamentem. Przytoczę tu istotne rozróżnienie obecne w literaturze przedmiotu. Część badaczy oddziela „*Stories* – jako osobiste relacje z doświadczeń uczestników badania” od „*Narrative*: uporządkowanych i formalnych relacji zawierających uzupełnienia i pominięcia dokonane przez samego badacza” [East i in. 2010: 19]. W takim ujęciu *stories* są czymś pierwotnym, stanowią materiał narracji. Podobnie zagadnienie to postrzega Matti Hyvärinen, wskazując, że historia jako pewne uporządkowanie zdarzeń odnosi się do treści narracji. Sama narracja jest natomiast sposobem przedstawienia tych treści (obejmuje np. głos, styl, nastrój) [Hyvärinen 2008: 47]. Pojęcia te w innych ujęciach mogą być także stosowane zamiennie. Pojawia się zatem pytanie o to, czyja jest historia (opowiadającego, badacza, czy też jest od nich niezależna)?

Opowieść jawi się do tego zwykle jako skończona całość, zarówno dla opowiadającego, jak i słuchacza, co kłóci się z przywołaną wyżej tendencją do fragmentacji treści. „Storytelling odnosi się do porządkowania (*to framing*) informacji, tak aby były one zrozumiałe, znaczące i łatwe do zapamiętania” [McLellan 2006: 19]. Porządek ten często wyznaczony jest przez oś czasu – jest to wtedy ścieżka prowadząca słuchacza od zdarzenia początkowego do zdarzenia ostatniego [Kosara, Mackinlay 2013]. W ten sposób np. Auguste Comte w książce *System of positive polity* (t. 3.) przedstawia „ścieżkę” rozwoju swojej „choroby mózgowej”, z którą zmagał się w 1826 roku. Samoobserwacja miała doprowadzić go do ostatecznego potwierdzenia Prawa Trzech Stadiów. Przeżycia autora stają się w ten sposób podstawą jego „naukowych” rozważań. Powrót do zdrowia to punkt końcowy historii analogiczny do ostatniej, pozytywistycznej fazy rozwoju społeczeństwa [Comte 1968: 62–63; Ritzer 2004: 84]. Znaczenie uporządkowania w czasie podkreśla Guy Standing, który charakteryzując prekariuszy, wskazuje, że: „Ich życie nie układa się w żadną opowieść” [Standing 2014: 21]. Oznacza to, że są oni zawieszani w teraźniejszości, w dużej mierze z powodu braku tożsamości zawodowej, co pozbawia ich opowieści o sobie. Sytuacja utraty „retorycznej iluzji” może być traktowana jako wieloaspektowy

problem wszystkich zaangażowanych podmiotów. Przede wszystkim oczywiście samych opowiadających prekariuszy, ale także doszukujących się porządku (historii) odbiorców, a w końcu także samego społeczeństwa zainteresowanego przewidywalnością agentów wynikającą z dysponowania przez nich logicznie i chronologicznie uporządkowaną opowieścią [Bourdieu 2017].

Czasowe uporządkowanie historii ma swoje odzwierciedlenie w obrębie trwającej interakcji. Podczas opowieści naprzemienna wymiana zdań zostaje zawieszona. Moment zakończenia jest zwykle czytelny dla słuchaczy i wtedy mogą oni powrócić do konwersacji [Woodhouse 2008: 2]. Możliwość rozpoznania początku i końca historii nie oznacza jednak jej „pełnego”, czasowego ustrukturywania – liniowego uporządkowania kolejności zdarzeń zawartych w samej historii. Historię należy bowiem rozumieć holistycznie jako zbiór zdarzeń, sytuacji współoddziałujących na siebie [Hyvärinen 2008: 45–47]. Całościowość opowieści nadaje jej charakter relacyjny, systemowy. Składowe opowieści stają się znaczące w jej szerszym kontekście, co stanowi wyzwanie dla jej odbioru. To bardziej systemowe, złożone i nieliniowe podejście obecne jest w analizach strukturalnych. Opowieści, jak argumentuje Roland Barthes, nie można rozumieć jedynie w układzie poziomym – jako przechodzenie od słowa do słowa: „Sens nie mieści się «na końcu», ale przechodzi w poprzek opowiadania [...]” [Barthes 1968: 333]. Wynika to z różnych charakterystyk analitycznie wyróżnionych jednostek tworzących system (opowiadanie). Jednostki te mogą być uporządkowane poziomo – jedno zdarzenie jest zapowiedzią kolejnego (mówimy wtedy o funkcjach). Mogą być one jednak (jednostki o charakterze integracyjnym, a nie, jak te pierwsze, dystrybutywnym) rozmieszczone na różnych poziomach opowiadania. Mamy wówczas do czynienia z oznakami, jak np. cechy charakterologiczne bohaterów – są one istotne dla interpretacji danego zdarzenia, ale nie są z nimi powiązane w sekwencyjne ciągi. Stanowią raczej pewne tło interpretacyjne [Barthes 1968: 334–337]. Pojawia się tu wątpliwość, do której jeszcze wrócę, o rolę tak rozumianych „oznak” w polu nauki. Istotne jest to, że redefiniują one zdarzenie, które bez nich byłoby czymś innym.

Całościowość historii może wynikać także ze struktur leżących u jej podstaw. Tym, co łączy poszczególne zdarzenia w logicznie powiązaną całość, może być nie tyle czas, ile fabuła. Struktura ta (fabuła) jest słuchaczom znana z innych opowieści [Polletta i in. 2011: 111]. Mogą się również pojawiać powszechnie znane archetypy jak np.: „pozytywny bohater lub bohaterka, młoda osoba, głupiec, starsza osoba, źle traktowana osoba, niedbała lub zła osoba” [Woodhouse 2008: 2]. Konkretna opowieść nasycza fabułę lub archetyp jedynie nowymi treściami, wydarzeniami.

W opowieści, jako pewnej całości, współlegzystują często odmienne ontologicznie komponenty „trzech światów” ze znanej klasyfikacji Poppera [Magee 1998: 66], która jest mieszaniną obiektywnych zdarzeń i subiektywnych znaczeń. Nie jesteśmy tu jednak „nominalistycznie” ukierunkowani na analizę poszczególnych komponentów opowieści, lecz na „systemowe” przedstawianie ich w relacji do pozostałych jej elementów [Parrish 2006: 73]. Wskazuje się, że opowieść jako pewna konstrukcja zbudowana jest zgodnie ze strukturą poznawczą naszego umysłu, który obiektywnie, tj. niezależnie od nas, porządkuje nasze doświadczenia w jedną, integralną całość [Bachryj-Krzywaźnia 2019: 195]. To właśnie porządek bądź uporządkowanie są uznawane za główną cechę opowieści. Takie konstruktywistyczne podejście prowadzi do szeregu pytań o naturę opowieści. Jeśli opowieści „dzieją się w naszej głowie”, to jaką mają one relację do rzeczywistych wydarzeń? Czy np. nasze (relacjonowane) autobiografie należy traktować jako serię poukładanych w czasie wydarzeń, czy jako płynny zbiór interpretacji i reinterpretacji? Czy jest tak, jak podaje Jerome Bruner za Henry Jamesem, że „historie przytrafiają się tym, którzy wiedzą, jak je opowiedzieć” [Bruner 2004: 691]? Takie rozumienie opowieści jako procesu porządkowania zdarzeń przez nasz umysł nie przekreśla podejścia woluntarystycznego, zgodnie z którym to ludzie decydują, co ująć w historii, a co pominąć. Skonstruowana całość może więc ulegać rekonstrukcji. Dopiero ten proces tworzy prawdziwą historię, w której ujęte zostają subiektywne znaczenia [East i in. 2010: 19]. Niezależnie od tego procesualnego kontekstu opowieść może być traktowana jako pewien gotowy tzn. skończony produkt, który można wykorzystać podczas stosownej sytuacji społecznej. Produkt ten nie musi być jednak wytworem nieświadomych struktur umysłu. Może być on np. na potrzeby marketingu celowo, a nie nieintencjonalnie, skonstruowany. Może być on także prosumencko współkonstruowany przez samego odbiorcę, który podejmując pewne decyzje (np. w grach komputerowych), współtworzy historię.

Integralnemu i reifikującemu podejściu do opowieści przeciwstawia się często praktyka badań społecznych. Badacze powołujący się na storytelling wskazują wtedy na procesualny, kontekstowy, a czasem także nieukończony i wielogłosowy ich charakter. Opowieść powstaje w procesie interakcji mówiącego i odbiorcy, jak każda forma komunikacji uzależniona jest od sytuacji tego spotkania, między innymi od tego, jak dalece odbiorca zna całą historię i co może zostać w niej pominięte. David Boje zaznacza, że cała historia rzadko jest przytaczana w trakcie poszczególnych interakcji, dlatego definiuje ją analitycznie, jako: „wymianę między dwiema lub większą liczbą osób, podczas której wspomniano, relacjonowano, interpretowano lub kwestionowano przeszłe bądź

antycypowane doświadczenia” [Boje 1991: 8]. Takie „wybiórcze” interpretacje doświadczeń stanowią część szerszej niewypowiedzianej, bo znanej partnerom interakcji, historii. Sama opowieść może być tu zasygnalizowana (skompresowana) za pomocą odpowiedniego zwrotu typu: „Pamiętasz sprawę Janka...” [Boje 1991: 8; 1995: 1000]. Relacjonowane zdarzenie stanowi wtedy rozwinięcie historii, która poprzez interpersonalny charakter nabiera pewnej dozy obiektywności. W tym społecznym aspekcie interesujący staje się cały proces opowiadania, w którym ważne jest to, kto opowiada historię (osadzenie opowieści w kontekście życia jednostki), komu i dlaczego ją opowiada (kontekst spotkania), jak ją konstruuje, co wpływa na zmianę treści historii w czasie (np. zmiany w systemie wartości danego społeczeństwa) [Rancew-Sikora, Skowronek 2015: 9–10].

Traktowanie opowieści jako procesu interakcyjnego zwraca uwagę na jego znaczenie społeczne. Istotne stają się wtedy roszczenia względem ważności przekazu: ocena szczerości mówiącego, normatywna prawomocność przekazywanych treści, sposób definiowania sytuacji [Habermas 2002: 215; Yoder-Wise, Kowalski 2003: 37]. Jeśli dojdzie do pogwałcenia tych zasad (oczekiwań), opowieść może nie być zgodna z historią. Takie ujęcie sprawia, że ponownie wychodzimy poza ramy dyskusji naukowej, gdzie np. ocena „szczerości mówiącego” jest przyjmowana *a priori*, a sama uwaga skupia się przede wszystkim na prawdziwości twierdzenia. Także „normatywna stosowalność” w obrębie działań komunikacyjnych, którą w nauce można utożsamić między innymi z zasadami metodologicznymi, schodzi powoli na dalszy plan. Ta warstwa komunikacji w sferze nauki, szczególnie w obszarze konferencji naukowych, zostaje zastąpiona właściwymi hasłami: dobór losowy, randomizacja, przedział ufności, analiza tematyczna, kodowanie indukcyjne itp., tak aby metodologię badania można było streścić w kilku słowach. W ten sposób przestaje być ona istotnym elementem prezentacji badań, co można optymistycznie wyjaśniać procesem dojrzewania nauki [Kuhn 2001], pesymistycznie zaś deprecjacją wystąpień konferencyjnych.

OPOWIEŚĆ W NAUCE

Odpowiadając na pytanie o stosowalność opowieści w nauce, warto odnieść się do jej komponentów. Opowieść jest bowiem konstruktem złożonym, wymaga wobec tego czasu. Integralność opowieści sprawia zresztą, że jest ona powoli wypierana ze sfery prywatnej [Mokhtar, Halim, Kamarulzaman 2011: 164]. Proces ten, mimo różnych podłoży strukturalnych, przypomina zmianę opisywaną przez Jürgena Habermasa, w której ramach „rozprawianie o kulturze” zastąpiła konsumpcja kultury [Habermas 2007: 311]. Ze złożonością opowieści

wiąże się odniesienie samej historii do jej bohaterów. Opisywane zdarzenia nie tylko przytrafiają się bohaterom, lecz mają także na nich określony wpływ, bohaterowie wyciągają z nich wnioski [Dennehy 1999]. W świecie nauki takim bohaterem może być sam autor, który nie rozpoczyna wystąpienia od kontekstu teoretycznego bądź wskazania luk w paradygmacie, lecz od swoich perypetii związanych z prowadzeniem danego badania. Często na tym etapie opowieści możemy usłyszeć o szczególnych problemach, z którymi sam prelegent musiał się zmagać. To właśnie taki przypadek ich wykorzystania w nauce będzie mnie dalej interesował. Zabieg ten (opis własnych przeżyć) jak w każdej opowieści powinien wciągnąć słuchacza w dalszy przebieg zdarzeń, powinien budzić ciekawość, zainteresowanie tym, w jaki sposób trudności te zostały rozwiązane. Jak pisze Francesca Polletta: „Zanurzamy się w opowieść, starając się doświadczyć wydarzeń i emocji, jakich doświadczają sami bohaterowie” [Polletta 2008: 27]. Perypetiom badacza w sposób naturalny towarzyszą emocje, które zgodnie z logiką działania opowieści powinny tylko podnosić zainteresowanie słuchaczy [Lugmayr i in. 2017]. Tym bardziej że perspektywa kolegi badacza z założenia powinna być im bliska. Ostatecznie badanie nie jest tu prezentowane w sposób naturalistyczny – jako pewien obiekt, lecz interpretatywnie jako zbiór przeżyć wewnętrznych. Taka forma prezentacji wpisuje badanie w klasyczną strukturę storytellingu [Dennehy 1999], w której przedstawienie swoich perypetii (zmagania badawczych) pełni funkcję scenerii oraz zapowiada pojawienie się samego wydarzenia. Jest nim zwykle problem badawczy, a odpowiedzią na ten problem – samo badanie. Nadrzędnym wnioskiem, kierowanym do słuchaczy (uczestników konferencji), nie są zaś same wyniki badań, lecz doświadczenia bohatera-autora. W ten sposób storytelling w nauce staje się opowieścią o sobie samym. Badanie nie zostało przeprowadzone przez autora, tylko się mu przydarzyło, niczym przytaczana wyżej „choroba mózgowa Comte’a z 1826 roku”.

Analitycznie rzecz ujmując, można byłoby mieć nadzieję, że w tej storytellingowej strategii badanie jest po prostu wplecione w opowieść, a sama jego natura pozostaje bez zmian. Można ją odseparować niczym trend w trakcie dekompozycji szeregów czasowych. Tak jednak nie jest, co wynika z przyjęcia antynaturalistycznej perspektywy postrzegania samego badania. Uniemożliwia to między innymi rola zasygnalizowanych wcześniej „oznak” w strukturze opowieści. Prezentacja wyników badań staje się tu systemowym, a więc nieautonomicznym, elementem biografii autora. Taka forma prezentacji badań, pojawiająca się na dzisiejszych salach konferencyjnych, spotyka się z różnym przyjęciem – nie zawsze zresztą życzliwym. To jedno z zagrożeń adaptacji storytellingu.

Opowieść niesie ze sobą wiele praktycznych wskazówek dotyczących przyszłego działania [McLellan 2006]. Życiowe porady nie muszą być jednak tym typem wiedzy, którego oczekują uczestnicy debaty naukowej. Opowieść może się zatem spotkać z rozczarowaniem słuchaczy, co zarówno w tradycyjnych [Parsons 2009], jak i nieco nowszych [Luhmann 1982: 70–76] teoriach systemu społecznego (tu w rozumieniu systemu interakcyjnego) stanowi zagrożenie niedostatecznego „zredukowania kompleksowości środowiska”. W opisywanym przypadku oznaczałoby to rozczarowanie słuchacza, bądź nawet decyzję o opuszczeniu spotkania. To obustronne rozczarowanie wynika po części z rozdźwięku między potencjałem interakcyjnym, którym dysponują „strażnicy tradycji”, a tym, który dostępny jest ekspertom. Jak podkreśla Anthony Giddens, wyróżnione kategorie mają inny status społeczny. „Wyspecjalizowani strażnicy nigdy nie stają się wszakże «laikami»” [Giddens 2009: 120, 121]. Mogą więc na bazie „mądrości” wykraczać poza swoje pola, co sprawia, że opowieść staje się ich naturalnym narzędziem. Taka wędrówka między polami, łatwość przekraczania ich granic, nie jest już dostępna ekspertom. Dzięki tym ograniczeniom stosunki społeczne z ekspertem charakteryzuje aspektowość, co ma zresztą swoje funkcjonalne znaczenie. W praktyce pozwala to bowiem ekspertowi sprawnie realizować swoją funkcję. Aspektowe komunikowanie ułatwia wywieranie presji (przekonywanie) dzięki rezygnacji z roszczenia do udzielania odpowiedzi ogólnych, dotyczących generalnych zasad życia. Z perspektyw odbiorcy oznacza to stworzenie dogodniejszej pozycji dla podporządkowania się w obrębie danego stosunku społecznego (zaakceptowanie rad bądź opinii eksperta) [Kołodziej 2012]. Badacz prezentujący opowieść aspiruje do roli „strażnika tradycji”, co zwykle jest jednak pewnym nadużyciem. Inaczej próba ta wypada w mediach społecznościowych, w których treść (wartość merytoryczna) może podlegać deprecjacji na rzecz uczestnictwa w historii danego twórcy. Jest to istotna różnica analizowanych dyskursów.

Na czym więc polega ryzyko związane z wykorzystaniem storytellingu w nauce? Z perspektywy indywidualnego nadawcy przyjęcie takiej strategii prezentacji treści naukowych może się spotkać z rozczarowaniem czy nieporozumieniem. Badanie naukowe, tak jak je prezentujemy, ma być częścią historii. Nie ma to być jednak historia autora, tylko historia nauki. Opowieść prezentowana jest wtedy z tej właśnie perspektywy i stanowi jej logicznie oraz chronologicznie umiejscowiony epizod, a to ostatecznie wpływa na nią (a nie na autora badań). W takiej klasycznej strategii komunikacji sprowadza się to często do wypełniania paradygmatycznych luk, co pozwala zamiast kategorii nauki stosować bardziej precyzyjne pojęcie teorii. Odbiorcy badań naukowych (z założenia) są wobec tego zanurzeni w domyślnym kontekście jeszcze przed rozpoczęciem danej prezentacji. Rozczarowanie

odbiorcy można więc tu interpretować nie tyle w kategoriach niespełnienia roszczenia do utrzymania „retorycznej iluzji” pozostawania w obrębie spójnej historii, ile jako wynik porzucenia domyślnego kontekstu. Z podobną sytuacją możemy się spotkać w polu sztuki: „Sztuka, która coraz wyraźniej nawiązuje do własnej historii, wymaga spojrzenia historycznego; domaga się, aby odnoszono ją nie do owego zewnętrznego desygnatu, jakim jest «rzeczywistość» przedstawiana lub oznaczana, lecz do uniwersum dzieł sztuki czasów przeszłych i teraźniejszych” [Bourdieu 2022: 14]. Zmiana kontekstu może być źródłem nieporozumienia i rozczarowania. Opisywany problem w polu nauki nabiera na sile szczególnie przy krótkich formach prezentacji (np. w trakcie piętnastominutowych wystąpień konferencyjnych), kiedy zarysowanie nowego kontekstu, z powodu ograniczeń czasowych, może po prostu oznaczać wyjście z pola nauki.

Na wyższych poziomach analizy opisane wcześniej ryzyko nieporozumienia może skutkować rozbiciem i dezintegracją danego systemu interakcyjnego. W przytoczonym przeze mnie przykładzie systemem tym byłaby sama konferencja bądź jej sesja. Rozczarowanie może przecież rzutować na przyszłą decyzję zaniechania uczestnictwa w kolejnej jej edycji, co *notabene* dla potencjalnego uczestnika samo w sobie staje się mechanizmem redukcji kompleksowości środowiska.

Akceptacja faktu rozmywania granic (komunikowania z pogranicza pól) przenosi problem z systemu interakcyjnego na całe pole nauki. Możemy tu bowiem mieć do czynienia z niedostatecznym określeniem jego granic z perspektywy samych „agentów”. Wykorzystanie uniwersalnych strategii komunikacji rozmywa granice między poszczególnymi polami, co otwiera szereg pytań np. o funkcje, które powinny one wypełniać, a z perspektywy jednostki także o klarowność reguł funkcjonowania w opisywanym polu. Można się spodziewać, że proces przenikania i ponownego nakreślenia (odtworzenia) granic pól-systemów będzie nabierał na sile. Analiza mechanizmów, przyczyn, narzędzi i sytuacji jednostek nim objętych wyznacza ciekawy, interdyscyplinarny obszar dla dalszych badań.

BIBLIOGRAFIA

- Abriszewski Krzysztof.** 2010. Splatając na nowo ANT. W: *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*. B. Latour, V–XXXVI. Kraków: Universitas.
- Bachryj-Krzywaźnia Maciej.** 2019. „Dedykowany storytelling – psychologiczne przesłanki perswazyjnej efektywności narracyjnego marketingu politycznego”. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 1: 193–210. <https://doi.org/10.14746/ssp.2019.1.10>.
- Banks-Wallace JoAnne.** 1998. “Emancipatory potential of storytelling in a group”. *Image: The Journal of Nursing Scholarship* 30(1): 17–22.

- Barthes Roland.** 1968. „Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań”. *Pamiętnik Literacki* 59(4): 325–425.
- Baudrillard Jean.** 2006. *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- Beck Ulrich.** 2002. *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bernstein Basil.** 1986. „Kody i ich odmiany, kształcenie i proces reprodukcji kulturalnej”. *Przełom Socjologiczny* 34(1): 7–40.
- Bird Elizabeth S., Robert W. Dardenne.** 2009. Rethinking news and myth as storytelling. In: *The handbook of journalism studies*. K. Wahl-Jorgensen, T. Hanitzsch (eds.), 205–217. London: Routledge.
- Boje David M.** 1991. “Consulting and change in the storytelling organization”. *Journal of Organizational Change Management* 4(3): 7–17.
- Boje David M.** 1995. “Stories of the storytelling organization: A postmodern analysis of Disney as «Tamara-Land»”. *Academy of Management Journal* 38(4): 997–1035.
- Bourdieu Pierre.** 2009. *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bourdieu Pierre.** 2017. The biographical illusion (1986). In: *Biography in theory: Key texts with commentaries*. W. Hemecker, E. Saunders (eds.), 210–216. Berlin, Boston: De Gruyter.
- Bourdieu Pierre.** 2022. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzona*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bruner Jerome.** 2004. “Life as narrative”. *Social research: An international quarterly* 71(3): 691–710.
- Cavazza Marc, Fred Charles, Steven Mead J.** 2002. “Character-based interactive storytelling”. *IEEE Intelligent systems* 17(4): 17–24.
- Cebula Michał.** 2013. „Społeczne uwarunkowania gustów i praktyk konsumpcyjnych. Zbieżność pozycji społecznych i stylów życia czy autonomizacja kultury?”. *Studia Socjologiczne* 2(209): 97–125.
- Chan Tak Wing, John H. Goldthorpe.** 2007. “Social stratification and cultural consumption: The visual arts in England”. *Poetics* 35: 168–190.
- Comte Auguste.** 1968. *System of positive polity*. Volume 3. New York: Burt Franklin.
- Dennehy Robert F.** 1999. “The executive as storyteller”. *Management Review* 88(3): 40–43.
- East Leah, Debra Jackson, Louise O’Brien, Kathleen Peters.** 2010. “Storytelling: An approach that can help to develop resilience”. *Nurse researcher* 17(3): 17–25.
- Gabriel Yiannis, Dorothy S. Griffiths.** 2004. Stories in organizational research. In: *Essential guide to qualitative methods in organizational research*. C. Cassell, G. Symon (eds.), 114–126. London: Sage.
- Giddens Anthony.** 2009. Życie w społeczeństwie posttradycyjnym. W: *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. U. Beck, A. Giddens, S. Lash, 79–144. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dik Gregory, Paul Shanahan.** 2010. *The human element: A guide to human behaviour in the shipping industry*. London: The Stationary Office.
- Habermas Jürgen.** 2002. *Teoria działania komunikacyjnego*. Tom 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Habermas Jürgen.** 2007. *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Hajdas Monika.** 2011. „Storytelling – nowa koncepcja budowania wizerunku marki w epoce kreatywnej”. *Współczesne Zarządzanie* 1(1): 116–123.
- Hyvärinen Matti.** 2008. Narrative form and narrative content. In: *Methodological challenges in childhood and family research*. I. Järventie, M. Lähde (eds.), 44–63. Tampere: Tampere University Press.
- Iseke Judy.** 2013. “Indigenous storytelling as research”. *International Review of Qualitative Research* 6(4): 559–577.
- Jacyno Małgorzata.** 2009. Przedmowa do wydania polskiego. W: *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*. P. Bourdieu, 7–32. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kłoskowska Antonina.** 1969. Teoria socjologiczna Talcotta Parsonsa. W: *Struktura społeczna a osobowość*. T. Parsons, 7–19. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kołodziej Arkadiusz.** 2012. „Choroba jako dewiacja i «profesjonalna» rola lekarza; relacja pacjent–lekarz w funkcjonalnej teorii Talcotta Parsonsa”. *Hygeia Public Health* 47(4): 398–402.
- Kołodziej Arkadiusz.** 2022. Social structure and cultural consumption models – selected theoretical concepts. In: *Cultures of consumption*. O. Kozłova, W. Bryniewicz (eds.), 13–24. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kosara Robert, Jock Mackinlay.** 2013. “Storytelling: The next step for visualization”. *Computer* 46(5): 44–50.
- Kuhn Thomas S.** 2001. *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Lopez José, Scott John.** 2000. *Social Structure*. Buckingham: Open University Press.
- Lugmayr Artur, Erkki Sutinen, Jarkko Suhonen, Carolina Islas Sedano, Helmut Hlavacs, Calkin Suero Montero.** 2017. “Serious storytelling – a first definition and review”. *Multimedia Tools and Applications* 76(14): 15707–15733.
- Luhmann Niklas.** 1982. *The differentiation of society*. New York: Columbia University Press.
- Luhmann Niklas.** 2007. *Systemy społeczne*. Kraków: Nomos.
- Magee Bryan.** 1998. *Popper*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- McCloskey Donald N.** 2005. Storytelling in economics. W: *Economics and hermeneutics*. D. Lavoie (ed.), 59–73. London, New York: Routledge.
- McLellan Hilary.** 2006. “Corporate storytelling perspectives”. *The Journal for Quality and Participation* 29(1): 17–20.
- Mikulowski Pomorski Jerzy.** 2006. „Fragmentaryzacja w mediach: proces i narzędzie”. *Global Media Journal – Polish Edition* 1: 1:16.
- Mokhtar Nor Hasni, Michi Farida Abdul Halim, Sharifah Zurina Syed Kamarulzaman.** 2011. “The effectiveness of storytelling in enhancing communicative skills”. *Procedia-Social and Behavioral Sciences* 18: 163–169. <https://doi.org/10.1016/j.sbspro.2011.05.024>.
- Parrish Patrick.** 2006. “Design as storytelling”. *TechTrends* 50(4): 72–82.
- Parsons Talcott.** 2009. *System społeczny*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Peterson Richard A., Roger M. Kern.** 1996. “Changing highbrow taste: From snob to omnivore”. *American Sociological Review* 61(5): 900–907.
- Polletta Francesca.** 2008. “Storytelling in politics”. *Contexts* 7(4): 26–31.
- Polletta Francesca, Pang Ching Bobby Chen, Beth Gharrity Gardner, Alice Motes.** 2011. “The sociology of storytelling”. *Annual Review of Sociology* 37: 109–130. <https://doi.org/10.1146/annurev-soc-081309-150106>.

- Rancew-Sikora, Dorota, Katarzyna Skowronek.** 2015. „O (nie)zbędności opowiadania. Refleksje teoretyczno-krytyczne na temat badań narracyjnych i perspektywy storytelling”. *Studia Humanistyczne AGH* 14(1): 7–24. <http://dx.doi.org/10.7494/human.2015.14.1.7>.
- Ritzer George.** 2004. *Klasyczna teoria socjologiczna*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Robbins Ruth Anne.** 2008. “An introduction to applied storytelling and to this symposium”. *Legal Writing: J. Legal Writing Inst* 14: 3–14.
- de Saussure Ferdinand.** 2007. *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skąpska Grażyna.** 2007. Niklas Luhmann i teoria systemów społecznych. Wstęp do wydania polskiego. W: *Systemy społeczne*. N. Luhmann, VII–XVIII. Kraków: Nomos.
- Standing Guy.** 2014. *Prekariat: Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Strzyczkowski Konstanty.** 2009. „Szlachectwo nie zobowiązuje. Zmiany we wzorach konsumpcji kulturowej”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1: 195–219.
- Suzuki Wendy A., Mónica I. Feliú-Mójer, Uri Hasson, Rachel Yehuda, Jean Mary Zarate.** 2018. “Dialogues: The science and power of storytelling”. *Journal of Neuroscience* 38(44): 9468–9470. <https://doi.org/10.1523/JNEUROSCI.1942-18.2018>.
- Woodhouse Jan.** 2008. “Story-telling: A telling approach in healthcare education”. *Paper presented at the Narrative Practitioner Conference, Wrexham, UK: 23–25 June*. <http://hdl.handle.net/10034/35216>.
- Yoder-Wise Patricia S., Karren Kowalski.** 2003. “The power of storytelling”. *Nursing Outlook* 51(1): 37–42.
- Zaro Juan J., Sagrario Salaberri.** 1995. *Storytelling*. Oxford: Macmillan.
- Zhou Renjie, Samamon Khemmarat, Lixin Gao.** 2010. “The impact of YouTube recommendation system on video views”. *Proceedings of the 10th ACM SIGCOMM conference on Internet measurement* 404–410. <https://doi.org/10.1145/1879141.1879193>.

Arkadiusz Kołodziej

STORYTELLING AT THE INTERSECTION OF FIELDS: THE ROLE OF STORYTELLING IN SCIENCE

Abstract

In the individual, relatively autonomous fields, as defined by Pierre Bourdieu, there is a struggle for resources and social positions. This competition takes place according to specific rules of the game in each field. The relative autonomy of the fields is expressed, among other things, in the conditional permeability of actors from different areas of the social world. For instance, when scientists speak on television, they transition from the academic field to the field of media. This transition involves accepting the rules of communication. At the same time, committees set up in the field of policy produce reports referring to the scientific methodology (again inviting scientists). Thus, the fields do not have precisely defined boundaries, but this does not negate the fact that their specificity and differences can be easily identified. Among the specific differences in individual fields, one should highlight the form of communication. Storytelling is one of the available methods of communication within and outside the field. It is difficult to find a field that unequivocally excludes “storytelling”

which testifies to its universality. On the other hand, storytelling, originating from everyday discourse, does not fully conform to the general rules of specific fields, making it partially incoherent and even foreign. By remaining on the boundaries of different fields, it presents an opportunity in the competition for position and resources. However, expanding the field's boundaries also carries certain risks associated with employing "borderline" communication techniques. In this article, I analyse the limitations resulting from the use of storytelling in the field of science.

Keywords: storytelling, media field, scientific field, communication rules